NOWY
ELEMENTARZ POLSKI

czyli

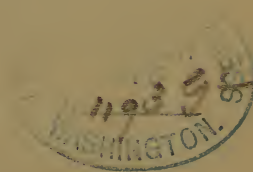
MAŁY SYLABIKARZ

dla

DZIECI POLSKICH w AMERYCE,

opracował

W. Dyniewicz.



Nakładem i czcionkami Gazety Polskiéj
W. DYNIEWICZA
w CHICAGO.
1874.

i u o a e

i u o a e

a e i o u

e a o u i

i u a e o

i u o a e

Uwaga—Ażeby dziecko głoski te dobrze pozna

C

ca ce cu co ci

ac ec uc oc ic

uc co ic ce ac

uc ce ac ci oc

---

ca ce cu co ci

ło, a nie nauczyło się ich z koleji tylko na pamięć, trzeba uczyć poznawania tychże od ręki lewej do prawéj i na odwrót; tak samo z góry na dół i z dołu do góry

n

na ne no nu ni
an en on un in
ne un na in no

---

ni ci no ce ce na o ni

---

na ne no nu ni

m

ma me mo mu mi
am em om um im
mo im mu ma em

---

ma ma man na moc na
o mu na ma ca nie ma ca

---

ma me mo mu mi

r

ra re ro ru ri
ar er or ur ir
ri or ra ir ru

---

ra no mo ra ra ca ra na
ru ra cie mna ra mio na

---

ra no ru ra mo ra

W

wa	we	wo	wu	wi
aw	ew	ow	uw	iw
ew	wu	ow	wi	wa

---

no wi na mu ra wa war
na mo wa wa ro wa ne

---

wa we wo wu wi

S Z

sa se so su si
za ze zo zu zi
zu za so sa o sa sos

---

ro sa za ra za su ro wa
zu zan na cen zu ra sam
ma ser ce zi mne na raz

---

sos nos za raz

l t

la le lo lu li
ta et to ut ti

---

la to ta ma o li wa a le
u li ca li li a li to wa nie
na tu ra swa wo la o cet
cie le z li sta mi lwi ca

---

lew, ro la, ru ta, wie le, al ta na, tor ba;
ma li na, ta nia, ra ma, ma lo wa na.

b d

ba be bo bu bi
ad ed od ud id

---

ba da bo li do li na lub
do ba wa da do mo wa
wo da do bra u do bo li
o de bra li bi cie moc ne

---

ba ba sta ra do sta nie dar mo drwa;
da li, bal, do bre, dar, wa da, od dam.

f k

fa fe fo fu fi
ak ke ok ku ik.

---

fu ra ar fa far ba fir ma
ka wa oko sok kos rak

---

kaf tan ku fer fi lut tak
fran cuz kos tka ko wal

---

ka wa, o fia ra, ko tek, ku la wi, for te ca.
ka mie ni ca, far bo wa na, o fia ra krwi.

kra ta, moc na, far ba, zie lo na, ko lor.

h ch ł

ha he ho hu hi
cha che cho chu chi
ła łe ło łu łi

---

ha łas har do her ba ta
cho ro ba mu cha strach
ła wa na da chu bia ła

---

chwy tał, cho wał, chleb, o fia ro wa łem.
w far tu chu, ma, scho wa ne, fi oł ki niech.

har do, e cho, mu cha, strach, dy cha wi ca.

j p g y

ja pe go py uj ij
pa pu ga ga py ki jak

---

ja dwi ga jest pi lna
oj ciec sie je na za go nie
pol ska jest ko cha na
gar niec gro chu na syp

---

ga tu nek, grom ni cą, po dło ga, gar ba ty.
do by, po lak, ko cha, bo ga i pol skie cnoty.

mo ja sio sta ma wiel kie go spo dar stwo.

x ks dz

xa kse xo dzu ix dzy
xa we ry ma xy mi li an

---

ta ksa tor jest dzi wny
fe lix jest do bry i pil ny

---

a ksa mit dla dzie cka jest nie do bry;
dzie wan na jest kwiat do bry le kar ski;
ma xy mi li ano wi da łem ka wa łek cias tka;

---

xer xes, xie nia, a ksamit, dzban, dzwon;
ta ksa jest nie do bra, dzba nek ma my nowy.

ą ę

bą bol wę bor bę bny

tę tno rąb mą dry zę by

---

gę si gę ga ją, bą ki la ta ją, zę by bo lą;
dę by pruch nie ją, bo ska ły się pę ka ją.

ś ć

coś wieś bić sieć

---

dziś bę dzie my ko pać i siać ćwi kłę,
ktoś bę dzie cią gnąć sieć po męt nej wo dzie.

ń ó

mój cień mó wi my sień

---

pieśń, baśń, dłoń, broń, darń, to ruń,
mór, bór, ból, wół, o łów, bót, róg, bóg.

ź ż dz dź dż

ź ż dz dź dż

źre ni ca, pro źba, ga łąź, źró dło, źre bię,
ży to, ża ba, zbo że, wie ża. mąż, że brak,

---

nę dza, dzwon, dzban, ko le dzy, cho dzę,
łódź, ła będź, żo łądź, dźwięk, nicdź wiedź,
dżu ma, gwiż dże nie, jeż dże nie, gniż dżą.

rz cz sz szcz

---

przę dza, pieprz, brzmi, trzci na, po trzeb;
czo ło, po ręcz, czoł no, czos nek, kol czyk;
sza fa, u szy, mysz, muszel, szkło, du sza;
szczur, szczę ka, szczu pak, leszcz, płaszcz;
ży ję, mó wię, my ślę, sły szę, czu-ję, czy ta ją;
słń ce świe ci, o gień pa rzy, ptak śpie wa pięknie;

---

chło piec bę dzie męż czy zną jak uro śnie;
wóz ma ko ła, dom ma dach, ow ca ma wełnę;
kto pra cu je ma do brze, każ dy mu si um rzeć;
dzie cko mo że ba wić się grze cznie
czło wiek mu si jeść, pić, pra co wać i mo dlić się;
czas jest wie le droż szy od zło ta i klej no tów
na-u ka wię cej war ta niż pie nią dze, wiel kie
mo rza są da le ko głęb sze od je ziór ma łych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24
25 26 27 28 29 30 31
32 33 34 35 36 37 38
39 40 50 60 70 80 90
100 1,000

, przecinek
. kropka
; średnik
: dwókropek
„—” cudzysłów
? znak pytania
!! wykrzyknik
— łącznik
.... domyślnik
[ ] nawiaśnik
* odsyłacz
= znak równości
§ paragraf

Skrócenia w polskiem piśmiennictwie używane są:

n. p. naprzykład
t. j. to jest
i. t. d. i tam dalej
i. t. p. i tym podobnie
t. r. tego roku
r. b. roku bieżącego
t. m. tego miesiąca
z. r. zeszłego roku
z. m. zeszłego miesiąca
ś. święty
ś. p. świętéj pamięci

A	B	C	D	E	F	G	H	
a	b	c	d	e	f	g	h	
I	J	K	L	M	N	O	P	
i	j	k	l	m	n	o	p	
R	S	T	U	W	X	Y	Z	
r	s	t	u	w	x	y	z	
Ą	Ę	Ć	Ś	Ó	Ń	Ł	Ż	Ź
ą	ę	ć	ś	ó	ń	ł	ż	ź
A	*B*	*C*	*D*	*E*	*F*	*G*	*H*	
a	*b*	*c*	*d*	*e*	*f*	*g*	*h*	
I	*J*	*K*	*L*	*M*	*N*	*O*	*P*	
i	*j*	*k*	*l*	*m*	*n*	*o*	*p*	
R	*S*	*T*	*U*	*W*	*X*	*Y*	*Z*	
r	*s*	*t*	*u*	*w*	*x*	*y*	*z*	

mało używane są Q q V v

Adam, Anioł, Anyż, Antaba, Ałun, Alfabet.
Bąbol, Baran, Beczka, Bolesław, Bronisława.
Cegła, Czapka, Ciernie, Czoło, Cukier, Czas.
Dąb, Dziura, Dźwięk, Dziób, Daniel, Dziwny.
Ewa, Edwin, Europa, Elźbieta, Echo, Eliasz.
Fala, Fura, Farba, Febra, Fabryka, Fartuch.
Grosz, Gęś, Guzik, Gruszka, Gniezno, Groch.
Huk, Hop. Hałas, Honor, Herbata, Hojność.
Igła, Imię, Izba; Iskra, Izaak, Izajasz, Idź.
Jabłko, Jeremiasz, Jadwiga, Jarmark, Jedynak.
Kot, Kielich, Karpie, Kiełbasa, Kraków, Kuć.
Lato, Ludwig, Lazaret, Lepianka, Leśniczy.
Mech, Morze, Mojżesz, Mnich, Mądrość, Mój.
Nos, Noc, Noga, Nikodem, Nóż, Niemcewicz,
Osa, Orzech, Ogień, Ojciec, Okulary, Onufry.
Pan, Pies, Pręt, Piotr, Poznań, Październik.
Rok, Ryż, Ryba, Roch, Radzca, Rzemiosło.
Serce, Sędzia, Staw, Sążeń, Szkło, Szwagier.
Trzos, Talar, Tabaka, Tęcz, Toruń, Trębacz.
Uczeń, Ubogi, Upadek. Ucho, Urban, Ufność.
Woda, Wieniec, Wisła, Warszawa, Wieliczka.
Xawery, Xantypa, Xiąże, Xienia, Xawera.
Ząb, Ziele, Zero, Zaraza, Zima, Zwiardowski.

Przysłowia moralne.

Każdy początek jest trudny. Trudność ustąpi, gdy chęć przystąpi. Kto rano wstaje, temu Bóg daje. Pracowitym Bóg pomaga, a próżniaka biéda smaga. Lepiej mało, a dobrze; niż dużo a licho. Bojaźń Boga, początek mądrości. Złe przykłady, psują dobre obyczaje. Dobre słowo mało kosztuje, dużo pomaga. Kto raz skłamał, temu drugi raz nie wierzą. Trzeba więcej słuchać, niż mówić. Głód najlepszą przyprawą. Łatwiej radzić, niż pomagać. Uroda niknie, cnota zostaje. Szkoda nie tuczy, lecz rozumu uczy. *Z* jakim się wdajesz, takim się stajesz.

Adam był pierwszym człowiekiem. Bóg rządzi całym światem. Człowiek rozumny i sumienny kocha Boga. Dusza człowieka jest nieśmiertelna. Edwin uczy się bardzo pilnie. Franciszkę boli głowa Głód znosił nie jeden żołnierz w wojnie. Chorowity człowiek nie jest zdolny do pracy. Igłą szyje się. Jezus Chrystus był ukrzyżowany za nas grzesznych. Księża są następcami Apostołów. Lekarz leczy lekarstwami. Mądry ustępuje głupiemu i niezgodnemu. Nauczyciel uczy dzieci różnych nauk i obyczajów. Ojciec jest głową w domu i pracuje na utrzymanie.

Polska jest rozszarpana przez trzech naszych wrogów. Rosja jest najciemniejszy kraj w całym świecie. Sławny to naród my Polacy. Tadeusz Kościuszko bił się za wolność amerykańską. Uczeń powinien bydź posłusznym nauczycielowi. Wisła jest największa rzeka w Polsce. Xawery jest imię jednego księdza, poczciwego staruszka. York jest miasto w Ameryce. Zygmunt był królem polskim.

BAJKI.

1. Osieł i Poganiacz

Poganiacz pytał się raz osła: „Dla czego nie kopiesz braci twoich też tak jak ludzi?" „Przyczyna bardzo prosta," odpowiedział zapytany; „bo mnie nie biją.

2, Osieł z lwem.

Osieł szedł z lwem, który go używał zamiast trąby myśliwej do lasu. W drodze napotkał drugiego osła, swego znajomego. Dzień dobry bracie, rzecze tenże. „Precz odemnie bezwstydny!" odpowie pierwszy. „A to czemu?" zapytał drugi. „Czy dla tego, że idziesz z lwem przestałeś być osłem? czy jesteś coś wyższego od osła?"

(Nie wstydź się brata).

3. Koń i osa.

Mała osa ukłuła konia, który wierzgać zaczął. Na to rzekła osa: „Daremnie wierzgasz mój koniku! patrz, że siedzę na bezpiecznem miejscu; pamiętaj, że mnie nie trafisz. Poznał to koń i prosił osę o względy. Osa na to: „Pokora i mury przebija; otóż, już cię kłuć nie będę“.

4. Pszszoła i gołąb.

Zdarzyło się, że pszczółka jedna wpadła w wodę. Widząc to gołąbek na brzegu siedzący, urwał listek i spuścił go pszczółce. Pszczółka weszła nań i tym sposobem ocalała. — Niedługo potem gołąbek siedział sobie spokojnie na drzewie. Ujrzał go strzelec tam tędy przechodzący, naciąga kurek i już miał strzelić. Widząc to wdzięczna i mądra pszczółka ukłuła strzelca w rękę. Strzał padł, lecz chybił gołąbka. —

Wzajemna pomoc jest dowodem miłości,
Która jest źródłem szczęścia, pomyślności.

5. Świercz i mrówka.

Wśród ostrego mrozu zapukał głodny świercz do mieszkania mrówki, sąsiadki swojej, prosząc ją o posiłek. Mrówka zapytuje go: „Czy nie zgromadziłeś sobie zapasu na zimę?“ Świercz na to: „Nie miałem przecież czasu!“ „Czasu nie miałeś? cóżeś cdy robił przez całe lato?“ „Śpiewałem i grałem“

„Jeżeliś, rzekła mrówka, całe lato grał, tańczże teraz zimą; bo kto nie chce pracować, nie pewinin jeść“.

6. Osieł wędrujący.

Pewien leniwy osieł, wędrując, przybył nad rzekę. Na przeciwnym brzegu ujrzał wyborny oset, na który miał wielki apetyt. Umiał on wprawdzie płynąć, ale wedle swego zwyczaju nie chciało mu się w pław puścić. Położył się więc na ziemię i rzekł do siebie; tu sobie odpocznę i uraczę się widokiem ostu, a gdy rzeka przepłynie, to się i tak najem. Leżał dzień cały, lecz rzeka jak płynie, tak płynie. Słońce i noc się zbliżyła, a osieł głodny. Cóż tu począć? Chciał już puścić się wpław; lecz głodem wycieńczony, nie mógł! Tak to bywa leniwcom; sami się karzą!

OPISY

Kościół.

Kościół jest domem bożym, domem modlitwy. Co niedzielę i co święto chodzę do kościoła. Tam stoję lub klęczę skromnie, patrzę na ołtarz i modlę się cicho, nabożnie i serdecznie. Nie śmieję się, nie oglądam, nie gadam. Myślę o Panu Bogu.

Kościół jest wspanialszy i obszerniejszy od mieszkań ludzkich. W kościele są ołtarze, ambona, chrzcielnica, konfesyonały, chorągwie, obrazy, świeczniki, baldachin, dzwonki, ławki; na chórze organy, a pod chórem kropielnica z wodą święconą. Przy

ołtarzu odprawia ksiądz nabożeństwo. Z ambony prawi kazanie. W konfesyonale słucha spowiedzi. Przy chrzcielnicy chrzci dzieci nowonarodzone. W zakrystyi ubiera się w szaty kapłańskie. W zakrystyi przechowują naczynia, sprzęty i ubiory kościelne, jako to: ornaty, kapy, stuły, alby, komże, obrusy, mszały, trybularze, kielichy i monstrancye. Wszystko to jest potrzebne do służby bożej.

Kościoły mają zwykle wieże. Wieża jest wyższa od kościoła. We wierzy są dzwony, a niekiedy zégar. Na szczycie wieży i kościoła są krzyże święte.

Głos dzwonów wzywa nas na nabożeństwo. Dzwonią też świtaniem, południem i wieczorem na „Anioł pański". Każdy pobożny katolik odmawia wtedy modlitewkę czy on jest w domu, czy w polu czy przy pracy, czy na spoczynku.

Miasto.

Miasto powstaje z wielu domów gęsto stawianych. Te domy są budowane z drzewa lub murowane z kamieni i cegieł, dla tego zowią się kamienicami. Są kamienice o jednem, dwóch i więcej piętrach. Domy te są najczęściej przymurowane bokami do siebie i stoją rzędami czyli szeregami. Z dwóch szeregów domów stojących po dwóch stronach drogi powstaje ulica. W mieście jest wiele takich ulic. Nietylko m i a s t o samo, lecz i każda

ulica ma swoję nazwę. Każdą ulicą można wjechać do miasta i z miasta wyjechać.

W kamienicach są na dole sklepy kupieckie magazyny towarów, składy ubiorów, księgarnie, apteki, salony i cukiernie. Przy nich zaraz mieszkają owi przemysłowcy i handlarze. Na piętrach mieszkają ludzie zamożniejsi.

W miastach bywa po kilka kościołów i klasztorów. Oprócz domów prywatnych są gmachy publiczne, jako to: szkoły, sądy, urzęda; szpitale dla chorych, ochronki dla dzieci, przytułki dla ubogich, teatry na widowiska, policya dla bezpieczeństwa, hotele dla przyjezdnych, więzienia dla zbrodniarzy ogrody dla przechadzki, łaźnie dla kąpieli.

Na przedmieściach są pałace, dworki i fabryki.

Stali mieszkańcy miast nazywają się mieszczanami albo obywatelami miejskimi. Jedni z nich pracują głową, n. p. księża, lekarze, nauczyciele, literaci, urzędnicy i sędziowie.

Drudzy trudnią się handlem i przemysłem n. p. kupcy, aptekarze, księgarze, cukiernicy, kramarze, stolarze, przekupnie i t. p.

Inni oddają się sztukom nadobnym, jak: malarze, rzeźbiarze, złotnicy, muzycy, fotografowie, aktorowie. Ci zowią się artystami.

Najwięcej atoli jest rzemieślników pracujących rękami. A że każdy z nich potrzebuje pomocników i czeladzi, ztąd w mieście ludność.

Świat.

Ziemia, jast ogromna a okrągła jak kula. Ziemia pływa w powietrzu, jest niem tak otoczona, jak n. p. żółtko białkiem w jaju. Ziemia krąży i obraca się jak bąk drewniany puszczony ze sznurka. Jest ciężka a nie spadnie; moc Boska ją trzyma.

Na powierzchni tej ziemi *góry* wysokie, równiny szerokie i głębokie doliny. Z gór biją liczne źródła. Ich *wody* leją się szumiąc potokami. Potoki zlewają się w rzeki lub jeziora. Wszystkie rzeki wpadają w najgłębsze doliny i sprawiły morze.

Morze jest tak wielka woda, że z jednego jej brzegu drugiego brzegu nigdy nikt nie dojrzy. Od jednego brzegu do drugiego kilka nawet tygodni płynąć trzeba.

Przez takie morze przypłynęliśmy z Europy tu do Ameryki.

Na ziemi żyją ludzie i zwierzęta, rosną drzewa, krzewy, zioła, kwiaty i trawy.

We wodach żyją ryby, raki i skorupiaki; w morzu także, ale większe i inaksze.

Pod ziemią to jest wewnątrz ziemi, legły gliny, rudy, kamienie, kruszce, sól, siarka, węgiel, gips i wiele innych martwych rzeczy, które nazywamy kopalinami.

WIERSZE.

1. Przechadzka.

Chodźmy wszyscy parami,
Bijmy wszyscy rączkami,
Postępując z tropu w trop,
Zaśpiewajmy hop, hop, hop!
Postępując z tropu w trop,
Zaśpiewajmy hop, hop, hop!
Bez hałasu, bez krzyku,
Idźmy w wojskowym szyku;
Jak gonitwy ujrzym słup,
Pobiegniemy: tup, tup, tup
Będziemy wyskakiwać,
Byle kwiatów nie zrywać;
Na znak dany klaśniem w dłoń,
I krzykniemy: goń, goń, goń!
Owoców nie zerwiemy,
Drzewek nie połamiemy;
Lecz w niewinnej zabawie,
Będziem skakać po trawie.

2. Piosnka o koniku.

Hop, hop, hop,
Koniku w galop!
Skacz przez kopce, płoty rowy;
Tylko sobie nie zbij głowy,
Za zajączkiem w trop,
Koniczku w galop!

Ciesiu, ciesiu, cieś,
Powoli mnie nieś!
Zwolna, zwolna bez swawoli,
Bo złamana nóżka boli,
Powoli mnie nieś,
Ciesiu, ciesiu, cieś!

Stój, koniczku mój,
Stój, koniczku, stój.
Jak podjesz dobrze obroczku,
To sobie pobrykasz skoczku,
Ale teraz stój,
Stój koniczku mój.

Pieśń poranna.

Kiedy ranne wstają zorze
Tobie ziemia; Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
Bądź pochwalon Boże wielki,
Bądź pochwalon Boże wielki

A człowiek, który bez miary
Obsypany twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemuż by Cię nie chwalił.

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam.
Do mego Pana na niebie,
I szukam go koło siebie.

Wielu snem śmierci popadli,
Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

Pieśń wieczorna.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie Boże prawy;
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nasz szkody,
Miéj nas wiecznie w swojej pieczy
Stróżu! i sędzio człowieczy.

PACIERZ

Znak Krzyża Świętego.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. Amen.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się Imię Twoje. — Przyjdź Królestwo Twoje. — Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. — Chleba naszego powszedniego daj nam dzisaj.—

A odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. — I nie wódź nas na pokuszenie. — Ale nas zbaw od złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą. — Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus. — Święta Marya, Matko Boża! módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

KONIEC.


LIBRARY OF CONGRESS
0 002 704 567 4
